

Oświadczenie w sprawie projektu Standardów Opieki Okołoporodowej.

1. Istotny krok ministerstwa, że podjęło się regulacji standardów okołoporodowych. Do tej pory nikt z ministrów (przed 1999 rokiem) nikt nie chciał takich regulacji.
2. Problem wymogów związanych z bezpieczeństwem opieki okołoporodowej jest jednak znacznie szerszy niż uregulowany w projekcie. Odbierać należy jednak projekt jak otwarcie drzwi do publicznej sali obrad. Po latach mojej walki to niebywała okazja, ale proszę też zrozumieć że element motywujący mnie do głośniejszego wypowiedzania się o konieczności udoskonalenia tego dokumentu.

Moje zmagania z kolejnymi ministrami, urzędnikami mają na celu zapobiegnięcie tragediom jaka mnie spotkała. Dzisiaj walczę o to aby zostały UDOSKONALONE i były respektowane standardy które Minister Kopacz przygotowała.

Moja walka nie zwróci zdrowia mojemu dziecku, ale chcę aby oszczędziła innym, mającym się narodzić. Wcześniak: neonatus nowonarodzony. To ten, który jest najwspanialszy na tym świecie, to ten, który swoje losy złożył na nasze ręce.

3. Po tylu latach nabrałam nie tylko determinacji ale i wiedzy, która pozwala mi zasugerować pani minister aby nie wywarzała otwartych drzwi. Standardy opracowane i publikowane przez Ministerstwo w 1999 roku wystarczy tylko zaktualizować i wdrożyć jako obowiązujący akt prawny.
4. Czasem zadaję sobie pytanie, czy zostałam zlekceważona przez urzędników, ministrów, polski system opieki zdrowotnej? Dzisiaj wiem, że każdy odbierał mnie jak matkę walczącą o odszkodowanie dla swojego dziecka i posługiwał się moją historią w kampanii wyborczej, po czym unikał mnie i mojej sprawy.
5. Czego spodziewam się po Trybunale Praw Człowieka? Dziękuję, że pochylił się nad skarga zwykłej matki chorego dziecka, a jednocześnie poruszył sprawę standardów opieki okołoporodowej.
6. Czego oczekuję od rządu?

W pierwszej kolejności uczciwie, profesjonalnie przygotowanych standardów. W drugiej, wsparcia tych dzieci które stały się ofiarami braku nadzoru nad bezpieczeństwem okołoporodowym. Takimi ofiarami jak mój syn. Nie mam wygórowanych oczekiwań, sądzę że inni rodzice też. Nie chcemy tylko być traktowani jak niewygodni, przemilczeni. Przecież nasze dzieci są chore i wymagają wsparcia państwa które przyczyniło się do ich stanu.

Z wyrazami szacunku Anna Spyra